Rok II. Niedziela, dnia 6 stycznia 1929 Nr. 2.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe.

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2,50

PKO 181.190 **Redakcja i Administracja: Żywiec ul. hr. Komorowskich Nr. 60.** PKO.181.190

CENY OGŁOSZEŃ:
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
na I. stronie m/m. . . . . . . 0.80 gr
w tekście red. m/m. . . . . . . 0.60 gr
ogłoszenia zwyczajne m/m. . . . . 0.20 gr
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

Przemysł węglowy Górnego Śląska w r. 1928.

Kopalnie górnośląskie, na które przypada około ¾ ogólnego wydobycia węglowego w Polsce, wyprodukowały w roku 1928 ogółem 30,230.000 tonn węgla kamiennego. W stosunku do roku 1927 wydobycie węgla na Górnym Śląsku wzrosło o blisko 9 proc., w stosunku do roku 1926, t. j. okresu strajku angielskiego o 16.6 proc., a w porównaniu z r. 1922 (przyłączenie Górnego Śląska do Polski) o 18.5 proc. Poniższe zestawienie przedstawia nam produkcję węgla w ostatnich siedmiu latach:

Rok	Ogólne wydob. w tonach	% w stosunku do r. 192	% w stos. do r. 1913
1922	25,521.451	100.00	79.76
1923	26,499.653	103.79	82.82
1924	23,701.873	92.87	74.07
1925	21,446.824	84.03	67.03
1926	25,945.978	101.66	81.09
1927	27,718.181	108.60	86.62
1928	30,250.000	118.50	94.50

Jak z powyższych cyfr wynika, nie osiągnęły kopalnie górnośląskie jeszcze poziomu z okresu najpomyślniejszej konjunktury z czasów przedwojennych, t. j. roku 1913, w którym produkcja wynosiła 31,997.000 tonn, w każdym jednak razie poziom produkcji w r. 1928 bardzo poważnie zbliżył się do stanu z r. 1913, gdyż brakuje zaledwie 1,750.000 tonn. Należy zaznaczyć, że kopalnie pozostałych rewirów Polski jeszcze w roku 1926 przekroczyły swój stan z r. 1913 i od r. 1926 ich poziom wydobycia stale wzrasta.

Zbyt węgla górnośląskiego przedstawiał się w ostatnich czterech latach następująco (w tonnach):

Rok	Ogólny zbyt	Zbyt w kr. wraz z wł. spotrzeb.	Eksport
1925	21,067.814	13.366.616	7,701.198
1926	25,918.850	14,016.890	11.901.960
1927	27,156.136	17,578.356	9,577.780
1928	29,330.000	18,030.000	11,300.000

Z zestawienia tego widać, że zarówno zbyt w kraju, jak i eksport w r. 1928 wykazują poważny wzrost. Wewnętrzny zbyt węgla podniósł się w stosnuku do roku 1927 o 9.3 proc., a eksport o 18 proc. Wewnętrzna konsumcja węgla dla celów opałowych, jako też przemysłowych, wzrosła prawie jednakowo, jednakże w tej ostatniej grupie uwidoczniły się silne wahania. W stosunku bowiem do roku 1927 spotrzebowały: przemysł koksowniczy węgla więcej o 16 proc., cementowy, ceramiczny i ceglarski o 37 proc., chemiczny o 10 proc., koleje mimo wzmożonego ruchu tylko o 5 proc. i nieznaczny wzrost wykazały huty żelazne. Natomiast cały szereg innych gałęzi przemysłu, jak huty ołowiu, przemysł mechaniczny, metalowy i włókienniczy, ujawnił w r 1928 mniejsze zapotrzebowanie węgla, co tłumaczy się racjonalizacją gospodarki cieplnej ze strony zakładów przemysłowych, czego wyrazem było wzmożone zapotrzebowanie na drobne gatunki węgla.

Eksport węgla górnośląskiego wynosił w r. 1928 jak wyżej wspomnieliśmy 11,300.000 tonn. Rynki naturalne (Austrja, Czechy Węgry, Niemcy i Gdańsk) importowały w r. 1928 — 4,244.500 tonn, co w porównaniu z rokiem poprzednim wyraża się wzrostem o 19 proc., państwa skandynawskie (Danja, Szwecja i Norwegja) — 3,980.000 tonn (zwrost o 22 proc.), państwa nadbałtyckie (Finlandja, Estonja, Łotwa, Litwa i Kłajpeda) — 1,114.000 tonn (wzrost o 55 proc.), rynki zachodnie (Belgja, Francja i Holandja) — 158.000 tonn (wzrost o 63 proc.), rynki zamorskie (Północna i Południowa Ameryka, Algier, Marokko) — 31.250 tonn (wzrost o 93 proc.), rynki południowe Włochy, Jugosławja i Szwajcarja) 803.000 tonn (spadek o 49 proc.); rynki wschodnie (Rosja i Rumunja) wykazały w porównaniu z r. 1927 łączny spadek o 10 proc., głównie wskutek zmniejszenia się przywozu węgla do Rosji.

Najsilniej wzrósł eksport węgla dla celów okrętowych, bo ze 186.000 tonn w r. 1927 na 820.000 tonn w r. 1928, czyli o 341 proc. Pozycja ta, wynosząca jeszcze w r. 1927 niecałe 2 proc. ogólnego eksportu, podniosła się w r. 1928 do 7.2 proc. ogólnego eksportu.

Polityka eksportowa przemysłu węglowego szła w roku ub. wyraźnie w kierunku rynków północnych i zachodnich (45 proc. całego eksportu). Wzmożenie wywozu naszego węgla zwłaszcza na te dwa ostatnie rynki dało się osiągnąć głównie przez intensywną rozbudowę portu w Gdyni i budowę linji kolejowych znacznej mierze do podniesienia eksportu, byłączących kopalnie śląskie z morzem. Ważnym momentem, który przyczynił się również w ło zezwolenie rządu na zwyżkę cen węgla w kraju, aczkolwiek skompensowano ją później podwyżką zarobków robotniczych i wydatkami inwestycyjnemi przemysłu węglowego w kierunku rozbudowy portu w Gdyni.

U. P.

Mniejsza o Prawdę Dziejową.

BROSZURA, ROZPOWSZECHNIONA WŚRÓD WOJSKA.

W związku z dziesięcioleciem niepodległości ukazała się jako Wydawnictwo Biura Ogólno-Organizacyjnego M. S. Wojsk. broszura p. t. Dlaczego świętujemy dziesiątą rocznicę odzyskania Niepodległości (str. 30, Zakłady Graficzne Polska Zjednoczona, Warszawa), którą rozdano powszechnie żołnierzom.

O tem, w jaki sposób przedstawiono żołnierzom polskim odzyskanie niepodległości przez naród tysiącletni, świadczą dostatecznie następujące wyjątki, stanowiące oś wywodów historycznych broszurki:

— Ta właśnie straszna niewola narodu polskiego i to poniżenie, ta praca nie dla siebie, a dla Moskala, Prusaka i Austrjaka, zakończyła się w owym pamiętnym dniu 11 listopada 1918 roku, lat temu dziesięć. W dniu tym zostały zerwane kajdany, naród polski porwał jeszcze raz za broń i wspólnym wysiłkiem wyrzucił najeźdźcę ze swego kraju. Wolność została przywrócona, państwo polskie po stu latach zpowrotem zostało odbudowane... (str. 13-ta).

»Tak powiedział sobie wtenczas (po wybuchu wojny światowej) w Polsce jeden człowiek, który za cały naród polski potrafił myśleć... Józef Piłsudski... (str. 15—16).«

»W dniu 11 listopada 1918 roku, o szarym, pochmurnym ranku jesiennym, wrócił do Warszawy Wódz Legjonów, Józef Piłsudski. Zaledwie stanął na polskiej ziemi, w tej chwili wszyscy Jego żołnierze, wszyscy jego podkomendni, legjoniści, oraz ci, których Józef Piłsudski uczył w polskich organizacjach wojsko-

wych, jak walczyć o Polskę, w jednej chwili rzucili się, ażeby rozbroić Niemców i Austrję, którzy całą Polskę i Poznańskie i Galicję i Królestwo Kongresowe wtedy zajmowali. W ciągu jednego dnia 11-go listopada we wszystkich miastach, we wszystkich miasteczkach i wsiach polskich, rzuciła się młodzież na żołnierza austrjackiego i niemieckiego, poczęła go rozbrajać, odbierać broń, amunicję, granaty, armaty, tak, że w ciągu kilkunastu godzin, po raz pierwszy od stu przeszło lat, nie miała Polska na swojej ziemi najeźdźcy i wroga. Polacy zostali sami we własnym swoim domu, na własnem swojem gospodarstwie, wolni, niezależni i niepodlegli. — Tak to powstała Polska, tak zostało odnowione niepodległe Państwo Polskie (str. 24—25).«

Mniejsza już o to, bo do tego już wszyscy się przyzwyczaili, jako do stałego sposobu, że jest tylko jeden człowiek i jedno tylko nazwisko (dosłownie i ściśle ani najlżejszej wzmianki, ani jednego innego człowieka i nazwiska) w dziejach odzyskania niepodległości.

Ważniejsze jest jednak to, że żołnierze nasi dostaną o 11-tym listopadzie 1918 w tej broszurce wiadomości, zupełnie niezgodne z rzeczywistością, a zatem zawieszające dzień ten w mgle jakichś dziwacznych okrążeń.

Bo przecież to jest zupełna nieprawda, jakoby

— ...»w ciągu jednego dnia 11. listopada we wszystkich miastach, we wszystkich miasteczkach i wsiach polskich rzuciła się młodzież na żołnierza austrjackiego i niemieckiego..., tak, że w ciągu kilkunastu godzin... nie miała Polska na swojej ziemi najeźdźcy i wroga...«

W b. zaborze austrjackim rozbrojono wojska austrjackie w zachodniej części kraju 31 października 1918 i od tego dnia panują tam władze cywilne i wojskowe polskie. We wschodniej części kraju od nocy z 31-go października na 1-szy listopada 1918 zaczyna się walka o wprowadzenie władzy polskiej z sko-ukraińskiemi oddziałami. W okupowanej przez austro-węgierskie siły całej południowej części Królestwa władze i wojska polskie usadawiają się od 2 listopada 1918. Dnia 3 listopada 1918 zawierają Austrja i Węgry w Padwie zawieszenie broni ze Sprzymierzonymi już tylko imieniem Rad Narodowych w Wiedniu i Budapeszcie, bez ziem polskich.

W Warszawie jen. Beseler już dnia 9 listopada 1918 zgłosił się do Rady Regencyjnej o przekazanie jej władzy, jen. Rozwadowski tegoż dnia przygotował przejęcie władzy wojskowej przez oddziały polskie i rozbrojenie sił niemieckich, a 10 listopada 1918 już ukazała się odezwa mianowanego przezeń dowódcy płk. Minkiewicza oraz przejmowanie placówek i rozbrajanie.

W Wielkopolsce wyparcie załóg niemieckich dokonało się dopiero w dniach 27 do 29 listopada w związku z przyjazdem Paderewskiego.

Twierdzenie zatem, jakoby dnia 11 listopada 1918, w związku z przyjazdem p. Piłsudskiego, w ciągu kilkunastu godzin w całej Polsce, we wszystkich miastach i wsiach, usunięto żołnierzy austrjackich i niemieckich, jest zupełnie nieprawdziwe.

Natomiast zatajono prawdziwe znaczenie daty 11-go listopada 1918 dla Polski: dnia tego o 5-tej rano podpisali Niemcy warunki zawieszenia broni i poddali się Sprzymierzonym, a ponieważ dzięki polityce Komitetu Narodowego w Paryżu pod przewodnictwem Dmowskiego, Paderewskiego, Zamoyskiego i in., w łączności z polityką Kół Międzypartyjnych w kraju, sprawa Polski oparta została o Sprzymierzonych, a wojsko polskie we Francji pod dowództwem jen. Hallera zostało wojskiem sprzymierzonem, chwila ta była zwycięstwem Polski i odbudowania niepodległego Państwa Polskiego.

Czy nie jest to wielkiem zubożaniem i paczeniem świadomości narodu, jeżeli dla celów doraźnych i ciasnych, w zupełnie nieprawdziwem świetle przedstawia mu się najważniejsze zdarzenia dziejowe, zaciemniając prawdę, znacznie piękniejszą niż te naciągania zdarzeń i dziejów do swoich potrzeb.

Zmiażdżenie handlu.

PRZEŻYLIŚMY »WYPOŻYCZONĄ KONJUNKTURĘ«.

Nastroje śród sfer gospodarczych, z krańcowo optymistycznych stają się coraz wyraźniej pesymistycznemi.

Dobitny wyraz tego znajdujemy świeżo w ostatnim numerze »Kupca« w artykule p. t. »Zmiażdżenie handlu«. Ciekawą bardzo jest rozumowanie autora o przyczynach tego »zmiażdżenia handlu«. Oto konjunktura pomajowa była tylko »wypożyczoną konjunkturą« i obecnie już przeżyliśmy ją.

»Po przewrocie majowym życie gospodarcze przebudziło się po kilkuletnim letargu. Przemysł począł produkować, otrzymując łatwo kredyt wekslowy w bankach państwowych. Handel był dostawcą tych weksli. Przemysł powiększył swą produkcję, zmniejszyła się liczba bezrobotnych, co ministrom służyło za dowód, że ich polityka gospodarcza daje znakomite rezultaty.«

A tymczasem była to konjunktura »na kredyt«, bo nabyte na weksle towary kupiec musiał sprzedać konsumentowi na długie raty, gdyż bieżące dochody tego konsumenta nie starczały na te zakupy. Obecnie przychodzi obcinanie kredytów handlowi i to uważa autor za »miażdżenie handlu«.

»Skoro już dziś rozpętano burze, dla handlu jedynym ratunkiem będzie zachować najskromniejszą wstrzemięźliwość wobec nowych ofert przemysłu. Konsument musi się nauczyć nabywać za gotówkę a handel fatalny może stanowić tylko wyjątek, a nie tak wielką nieopatrzną regułę.

»Rząd obecny teraźniejszego kryzysu już nie załagodzi, bo minister skarbu już za późno zamierza zastosować ulgi podatkowe. I Grabski trafiał w próżnię — obecnie kolej na ministra Czechowicza«.

Jak widzimy — pesymizm organu kupieckiego jest najzupełniej apolityczny, a jednocześnie krańcowo czarny.

KRONIKA CIESZYŃSKA.

— **Tradycyjny bal** »Znicza« pod protektoratem JWPanów: dr. Farnika, wizytatora, dr. Galicza, dyr. seminarjum, dr. Grażyńskiego, wojewody śląskiego, dr. Kisiały, starosty, ks. prałata Londzina, burmistrza m. Cieszyna, prof. U. J. dr. Piotrowicza, kuratora »Znicza«, dyr. Popiołka, dr. Regorowicza, nacz. Wydz. Ośw. Publ., inż. Szuberta, dyr. Komory Cieszyńskiej, płk. Własaka, odbędzie się w sobotę, 5 stycznia w sali Hassewicza. Orkiestra 4. p. s. p. Początek o godz. 21.

— **Normalna komunikacja lotnicza Warszawa-Katowice-Kraków.** We środę nareszcie uruchomiono lotnisko w Katowicach i zaprowadzono normalną komunikację na linji Warszawa-Katowice-Kraków. Po raz pierwszy przybyły Junkiersy na lotnisko do Katowic o godz. 10.45 z Warszawy, o godz. 12 z Krakowa, a godz. 11.45 z Krakowa sam aparat i o godz. 13.10 z Krakowa. Odloty z Katowic odbyły się o godz. 11 do Krakowa, o godz. 13 do Warszawy i o godz. 13.10 do Krakowa. Z Wiedniem komunikacji we środę nie było z powodu niepogody. W kwietniu wprowadzone będą nowe linje, a mianowicie: Katowice-Poznań-Gdańsk i Katowice-Warszawa-Łódź. Na razie linje katowickie obsługiwane są przez Junkersy. W Katowicach towarzystwo »Lot« przygotowało wszystko, aby komunikacja odbywała się normalnie. Pasażerowie są przewożeni bezpłatnie z dworca kolejowego na lotnisko.

— **Zw. Gospodarczy Lekarzy Polskich na Śląsku.** Doroczne Walne Zgromadzenie Oddziału Cieszyńskiego »Związku Gospodarczego Lekarzy Polaków na Śląsku« wybrało następujący Wydział na rok 1929: Dr. Bolesław Filasiewicz, prezes; Dr. Józef Wałach, wiceprezes; Dr. Józef Heczko, sekretarz; Dr. Ludwik Król, skarbnik; Dr. Jan Kubisz. Wydział prosi Kolegów, chcących się osiedlić na Śląsku Cieszyńskim, o zwrócenie się po informacje do Dra Filasiewicza w Cieszynie.

Książę Michał Putiatin.

Krew i klejnoty.

Wspomnienia nadwornego jubilera.

PRZEDRUK WZBRONIONY. (6)

Oryginalny prezent imieninowy.

W dniu imienin cara napływało do Petersburga dużo prezentów, dużo zaś z nich w postaci drogich kamieni. Często bywałem wzywany do pałacu w takich okazjach dla obejrzenia i ocenienia podarunków oraz rozsegregowania tych, które Mikołaj pragnął zatrzymać. Prezenty od obcych i obywateli odsyłał oczywiście, musiał jednak, rzecz prosta, przyjmować prezenty od zaprzyjaźnionych monarchów.

Przypominam sobie, iż pewnego razu car odmówił przyjęcia prezentu od monarchy. W dniu imienin zjawił się kurjer z Konstantynopola z prezentem od sułtana tureckiego. Kurjer został zaproszony do pałacu na audjencję, podczas której miał wręczyć osobiście carowi prezent sułtański.

Kurjer zjawił się w pałacu Zimowym, wiodąc za sobą zakwefioną damę. Próbowano dowiedzieć się delikatnie, kto to jest, kurjer zaś odpowiedział, iż sułtan przesyła tę damę carowi. Wraz z damą załączał sułtan piękną szablę, wysadzaną djamentami i wspaniałego rumaka arabskiego, białej maści.

Sytuacja była istotnie wielce drażliwa. Ochmistrz dworu zwrócił się do w. księcia Mikołaja Mikołajewicza o radę. W. książę wybuchnął serdecznym śmiechem i udał się do cara z tą zabawną nowiną. Rzecz zakończyła się ostatecznie w taki sposób, iż wysłańcowi tureckiemu dano dyskretnie do poznania, że carowi nie wolno mieć kilku żon, że ma on jedną legalną żonę — cesarzową. Kurjer depeszował natychmiast do sułtana i otrzymał odpowiedź, iż aczkolwiek przysłana cesarzowi dama jest najpiękniejszą ozdobą haremu sułtańskiego, jednak car może ją zatrzymać u siebie i dać jej odpowiednie stanowisko w dworskim fraucymerze. Ale i to nic nie pomogło. Dama musiała pojechać zpowrotem do Konstantynopola. Przedtem jednak cesarzowa, która dowiedziała się o tej zabawnej historji, przywołała wysłankę sułtańską do siebie i obdarzyła ją hojnie.

Taszbor-Trocki, wódz rabusiów.

Mówi się często o czarnych i niebieskich djamentach, ale raz tylko wydarzyło mi się widzieć djament zielony, który należał do sędziwej ekscesarzowej Eugenji. Przesłał go jej przeze mnie car; djament został wprawiony do złotego krucyfiksu, wysadzanego rubinami. Ten kamień miał też swoją historję; nie opowiedziałem jej jednak carowi, gdym djament ten dlań wydostał. Djament ten, cudnej wody i blasku, znaleziony został w Chinach i przez mandaryna chińskiego ofiarowany jednej z rosyjskich misyj duchownych, pracującej w stepach syberyjskich. Przełożony misji polecił wprawić djament w krucyfiks i podarował go później przeoryszy klasztoru żeńskiego. Pewnego razu banda rabusiów napadła na klasztor, porwała ze sobą przeoryszę i młodsze mniszki, ograbiwszy doszczętnie ołtarz cerkiewny ze złotych i srebrnych utensyljów oraz wotów. Wkrótce po napadzie przybyli wezwani przez okolicznych chłopów kozacy i puścili się po śladach w trop za bandytami. Banda uciekła w kierunku lasów uralskich, gdzie też się oszańcowała. Tu, w leśnej swej kryjówce podzielili rabusie między siebie łup i mniszki, które stały się ofiarą ich chuci. Przeorysza przypadła herszowi bandy. Pod swym habitem miała przeorysza ukryty na piersi krucyfiks, usiany brylantami z lśniącym zielonym djamentem pośrodku. W chwili, gdy opryszek rzucił się na nią i chwycił za ramiona, wyciągnęła z zanadrza krucyfiks i zaświeciła mu djamentem w oczy. Opryszek zdumiał się, otworzył szeroko oczy, przeżegnał się, ukląkł przed krucyfiksem...

Skruszony drab wypuścił wszystkie mniszki, które po całodziennej pieszej wędrówce natknęły się wreszcie na zdążających im z pomocą kozaków. Herszt tej bandy nazywał się Taszber — później Trockij.

Krucyfiks przeszedł później w ręce jakiegoś kupca, który wyjął ów djament zielony z oprawy. W tym stanie odkupiłem ten kamień. O ile wiem, krucyfiks podarowany przez cara został po śmierci cesarzowej Eugenji włożony zgodnie z jej życzeniem do trumny.

Philippe — Faworyt Carski.

Wspomniałem już o Rasputinie, teraz zaś pragnę wyświetlić rolę, którą odgrywał na dworze carskim poprzednik mnicha, znany pod pseudonimem Philippe, najbliższemu otoczeniu rodziny cesarskiej. Philippe prezentował się bardzo tajemniczo, miał w sobie coś z szarlatana i proroka zarazem. Nie odstępował on cara ani na krok. Z pochodzenia Francuz, rodem z Londynu, Philippe twierdził, iż potrafi wyleczyć z każdej choroby, stosując tylko zabiegi okultystyczne. Przyjmował pacjentów, zapisywał recepty, brał honorarja.

Ponieważ nie miał stopnia naukowego, ożenił się z córką lekarza, który podpisywał za niego recepty.

(C. d. n.)

— **Z Sekcji narciarskiej** »Watra«. Organizowany przez S. N. »Watra« kurs narciarski odbył się na Stożku w czasie od 26—31 grudnia 1928. Zgłosiło się 25 osób, z których 18 brało udział w kursie. Trzeba jednak zaznaczyć, że w kursie brały również udział osoby pozamiejscowe, jak z Częstochowy, Dąbrowy Górniczej, Katowic i Orłowej, zaś miejscowe polskie społeczeństwo, dla którego przedewszystkiem organizowano powyższy kurs, nie okazało dostatecznego zainteresowania. — Kurs zakończono wilją narciarską i zabawą sylwestrową.

— **Zapomogi dla bezrobotnych.** »Monitor Polski« ogłasza zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, uchylające na czas trwania sezonu martwego 1928-29 działanie przepisu ustępu I. art. 5 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, pozbawiającego prawa do świadczeń zabezpieczniowych w okresie sezonów martwych robotników sezonowych, których praca normalnie trwa krócej, niż 10 miesięcy w roku względem następujących kategoryj robotników oraz między innemi w następujących miejscowościach: a) robotników sezonowych budowlanych, ziemnych, brukarskich, zatrudnionych w żegludze śródlądowej i przy spławie, oraz zatrudnionych w cegielniach m. i. w województwie śląskiem na terenie miast: Katowic i Król. Huty, oraz powiatów: katowickiego, lublinieckiego, pszczyńskiego, rybnickiego, świętochłowickiego i tarnogórskiego; b) wszystkich robotników sezonowych, których zarobek w sezonie żywym nie przekraczał 6 zł dziennie — w m. Bielsko i w powiecie bielskim oraz w powiecie cieszyńskim. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 15. grudnia 1928 r.

— **Pierwsza wystawa łowiecka w Poznaniu.** Zarząd Wielkopolskiego Związku Myśliwych w Poznaniu podaje osobom zainteresowanym do wiadomości, że termin przyjmowania zgłoszeń na Pierwszą Polską Powszechną Wystawę Łowiecką przedłużony został do dnia 15 lutego 1929. Wprawdzie do dnia dzisiejszego wpłynęła już dość pokaźna liczba zgłoszeń do udziału w wystawie, Zarząd Wielkopolskiego Związku Myśliwych pragnie jednakże, aby wielka ta impreza narodowa wypadła wspaniale i dostatecznie zobrazowała poziom naszego łowiectwa.

Dlatego też raz jeszcze odnosimy się z apelem do wszystkich PP. Myśliwych całej Polski oraz przedstawicieli sztuki i plastyki myśliwskiej o jak najliczniejszy udział w Pierwszej Polskiej Powszechnej Wystawie Łowieckiej w r. 1929 w Poznaniu. — Za Zarząd: Prezes: (—) K. Chłapowski, sekretarz: (—) W. Kostro.

— **»Nasz Ślązak« stracił debit.** Minister spraw wewnętrznych odebrał debit »Naszemu Ślązakowi«, wychodzącemu w Jabłonkowie.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA.

— **»Żywy Dziennik« »Znicza« w Bielsku.** »Znicz«, stowarzyszenie akademików Śląska Cieszyńskiego urządziło w Bielsku w sali gimnazjum »Żywy Dziennik«, nagół dość starannie pomyślany i barwny; zredagowano szereg referatów — o pracy społecznej i politycznej, o literaturze powojennej, nowych prądach umysłowych, dział humorystyczny. Wspomnienia z życia i działalności 35-letniej »Znicza« zebrał i wygłosił barwnie i zajmująco dyr. inż. Stonawski. Śliczna improwizacja na cześć Odrodzonej Polski — wygłoszona z uczuciem przez p. Kotlarczyka, zwróciła na młodego mówcę powszechną uwagę.

Impreza powyższa mimo pewnych usterek, świadczy chlubnie o pracy umysłowej i społecznej wśród młodzieży akademickiej śląskiej.

— **Zebranie portjerów fabrycznych** odbędzie się w poniedziałek o godz. 18.30 w lokalu Domu Polskiego w Bielsku.

— **Walne zebranie Tow. Bursy Polskiej w Bielsku** odbędzie się dnia 9. b. m. w lokalu kasyna polskiego w Bielsku o godz. 19 ze zwykłym porządkiem dziennym.

— **Two. Gimn. »Sokół« w Bielsku** urządza w sobotę, dnia 5. b. m. zwyczajne walne zebranie w lokalu Kasyna Polskiego w Bielsku o godz. 7.30.

— **Zabawa karnawałowa** Polskiego Związku Kolejowców odbędzie się w sobotę, dnia 5. b. m. w sali Domu Żołnierza w Białej.

— **Odroczenie rozprawy komisyjnej.** Z powodów niezależnych od Magistratu miasta Bielska odracza się termin dalszego ciągu rozprawy komisyjnej w sprawie zapory w dolinie Luizy, wyznaczony poprzednio na dzień 3. b. m. w sali posiedzeń Magistratu bielskiego, na dzień 10. b. m. w tem samem miejscu i tym samym czasie.

— **Tydzień trzeźwości.** Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie zostanie zorganizowany w Bielsku t. zw. »Tydzień trzeźwości«, zorganizowany przez specjalny komitet w celu rozwinięcia tak koniecznej walki z pijaństwem.

— **Magistrat miasta Bielska** przypomina właścicielom narzędzi mierniczych, iż cecha legalizacji z roku 1926 wygasa na wszelkich narzędziach mierniczych z dniem 31. XII. 1928.

Ponieważ używanie nielegalizowanych narzędzi mierniczych w obrocie publicznym jest karygodne, wzgl. nielegalizowane narzędzia miernicze podlegają konfiskacie, wzywa się wszystkich właścicieli do przedłożenia wspomnianych narzędzi do legalizacji.

— **Komunalny urząd pośrednictwa pracy przy magistracie miasta Bielska** przypomina ponownie celem ścisłego przestrzegania, że na podstawie Zarządzenia Ministra Pracy i Opieki Społeczn. z dn. 6 października 1926 (»Monitor Polski« Nr. 236, poz. 666), wszystkie zakłady pracy, znajdujące się na terytorjum miasta Bielska i powiatu — z wyjątkiem zakładów państwowych i samorządowych — które podlegają obowiązkowi zabezpieczenia robotników i pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, powinny zawiadamiać tut. urząd pośrednictwa pracy o każdem wolnem lub nowoobsadzonem miejscu w terminie 3-dniowym pod rygorem, przewidzianym w art. 34 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w brzmieniu ustawy z dnia 28 października 1925 r.

— **Zasłużeni odchodzą.** Na parę dni przed świętami zmarł ś. p. Józef Latosiński, kilkudziesięcioletni kierownik szkoły w Wilamowicach, autor cennej monografji Wilamowic oraz niewydanej monografji powiatu bialskiego.

— **Bielsko Śląskie i Bielsk Podlaski.** Min. spraw wewnętrznych zmienił nazwę miasta Bielsko na Bielsko Śląskie oraz Bielsk na Podlasiu na Bielsk Podlaski dla należytego rozróżnienia przez władze wojskowe i cywilne.

— **Magistrat m. Bielska** podaje do powszechnej wiadomości, że spis poborowych rocznika 1908 wyłożony będzie do przejrzenia w Magistracie w kancelarji Nr. 24 w godzinach urzędowych do 14. b. m. Każdemu, pominiętemu w spisie lub niewłaściwie wpisanemu przysługuje prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu.

— **Podatek od psów.** W myśl par. 5. statutu w przedmiocie poboru miejskiej opłaty od psów z dnia 14. III. 1925 r., L. II-783-31, obowiązany jest każdy właściciel psa zgłosić swego psa w ciągu dni 14, licząc od dnia nabycia, w Magistracie w Bielsku.

Właściciel psa, który zaniedba odgłoszenia, podlega tak długo opodatkowaniu, dopóki nie dokona odgłoszenia. Podatek od psów należy zapłacić corocznie do 1 maja, w przeciwnym razie zostanie ściągnięty po 15. maja w podwójnej wysokości w drodze egzekucji.

Ponieważ wielka część właścicieli psów zaniedbuje obowiązku zgłoszenia, względnie odgłoszenia psów, przypomina się właścicielom psów przepisy, z nadmienieniem, że przekroczenia tychże będą surowo karane.

— **Ciekawy proces.** W kwietniu zeszłego roku odbyło się w Bielsku zebranie Związku nieprotokołowanych kupców. Między innemi znajdował się na porządku dziennym punkt odnośnie ustalenia jednostkowej ceny piwa, którego cenę wówczas podniósł miejscowy browar. W trakcie obrad miał przewodniczący, kupiec Jakóbowicz, wyrazić się: »gdy chcę wypić szklankę piwa dobrego, piję »Zamkowe«, lub żywieckie, a nie małowartościowy wyrób browaru bielsko-bialskiego«.

»Orzeczenie« to powtórzone zostało zarządowi browaru, który przewodniczącego przed kratki sądowe zawezwał. W trakcie rozprawy starano się sprawę załatwić w drodze polubownej, żądając od oskarżonego podpisania komunikatu. Pan Jakóbowicz mimo tego, że świadkowie potwierdzili treść oświadczenia co do jakości bielskiego piwa, zaprzeczając, by takie zdanie wygłosił, podpisania deklaracji odmówił. Mimo, że stwierdzono, iż przez ujemną krytykę browar szkody ponosić może, sąd wydał wyrok uwalniający.

— **Wspomnienie pośmiertne.** W dzień Nowego Roku zmarła w Kętach ś. p. Franciszka Zajączkowa, żona b. wieloletniego burmistrza m. Kęt, ś. p. Franciszka Zajączkowa, oraz matka obecnego burmistrza p. Edwarda Zajączka. Zmarła należała do ogólnie cenionych i szanowanych oraz zasłużonych obywatelek m. Kęt. Cześć Jej pamięci!

— **Wszelkie materjały dla urządzeń wodociągowych oraz rury i pompy** dostarcza W. Bribram, Bielsko, naprzeciw Kina.

— **Z kursu ogrodnictwa.** Prowadzony przy bialskiej Szkole Ogrodniczej wieczorowy kurs ogrodnictwa rozwija się coraz lepiej i daje prawdziwe korzyści swoim, niestety, nielicznym słuchaczom.

Ostatnio odbyła się pod kierownictwem insp. Maturera, wykładającego na kursie, wycieczka drobio-znawcza, w której wzięli również udział słuchacze Szkoły Ogrodniczej.

Uczestnicy wycieczki byli wprost zachwyceni wzorowo i racjonalnie prowadzoną hodowlą drobiu, królików i t. p. tak u p. insp. Maurera, jak i u dyr. Thiera, kap. Schuberga, Neumana i innych, gdzie zapoznali się z rasowemi gatunkami kur, indyków, królików.

Przy sposobności dowiedzieli się, że i na tem polu mamy w Polsce wiele do zrobienia i że jest to również jedna z rentujących się dziedzin.

Zainteresowanie kursem jest duże. Szeregi słuchaczy stale się powiększają.

Na kursie wykładają: dyr. inż. Szumiec, prof. Iziewski, insp. Maurer, prof. Postępski, p. Schauer i instruktor Śliwiński.

— **Kompromis wyborczy w Białej.** W styczniu odbędą się w Białej wybory do Rady miejskiej i to na podstawie dawnej kurjalnej ordynacji wyborczej. Tym razem wybory odbędą się bez walki, albowiem wszystkie stronnictwa polskie, niemieckie i żydowskie zjednoczyły się w t. zw. blok gospodarczy i doszło do kompromisu, na podstawie którego ustalono ilość mandatow dla poszczególnych stronnictw. Socjaliści w nowej radzie miejskiej otrzymają 10 mandatów, inne stronnictwa polskie, niemieckie i żydowskie łącznie 38 mandatów. W ten sposób drogą kompromisu ustalony został skład przyszłej rady miejskiej.

— **Macierz Szkolna w Kamienicy** urządziła w ub. tygodniu przedstawienie, na którem odegrano sztukę p. t. »Sieroce wiano«. Dochód z przedstawienia przeznaczono na »Gwiazdkę« dla biednej dziatwy. Zainteresowanie działalnością Koła Macierzy jest duże, świadczy o tem ilość członków i rozwój założonych placówek przy współpracy Koła, jak ochronki i polską szkołą.

— **Straż Pożarna w Godziszczu** urządza w dniu 13. b. m. tradycyjny opłatek.

KRONIKA ŻYWIECKA.

— **W sprawie budowy nowej kolei z Oświęcimia do Żywca.** W dniu 30. grudnia z. r. odbyło się w Kętach posiedzenie Towarzystwa dla eksploatacji rzeki Soły pod przewodnictwem prezesa Romana Mayzla w obecności delegatów z Oświęcimia, Kęt, Żywca, Białej i Porąbki koło Kęt. Postanowiono pewną nieznaczną zmianę, względnie uzupełnienie planów, a następnie stępnie wdrożono starania o uzyskanie kapitału zagranicznego. Z Porąbki przybył radca budownictwa p. Nawrocki, oznajmiając, że budowa olbrzymiej zapory wodnej w Porąbce postępuje normalnie i zapewniony jest dalszy kapitał budowlany w kwocie 2,300.000 zł. Ukończenie tej budowy przewidziane jest najdalej w r. 1933. Omawiano dalej urządzenie letniska nad jeziorem (8 km.) w Porąbce, prześlicznej okolicy i postanowiono na najbliższem posiedzeniu przedstawić plan rozbudowy tegoż letniska, które ściągać będzie w te strony tysiące ludzi nietylko z Polski, ale i z zagranicy. Z chwilą ukończenia budowy wspomnianej zapory w Porąbce zostanie uprzemysłowiona rzeka Soła i niewątpliwie staną na tej przestrzeni liczne fabryki i zakłady przemysłowe. Siłę wodną w mowie będącej zapory obliczono na 60 miljonów kilowatów.

— **Zgon zasłużonego Stojałowczyka.** Z końcem ubiegłego miesiąca rozstał się z tym światem Jan Piotrowski z Pietrzykowic, który należał do gorliwych zwolenników ś. p. ks. Stojałowskiego.

— **Wielkie plotki o sporyskich »sabaciarzach«.** Wiele się słyszy o rzekomo powstałej w Sporyszu sekcie wyznaniowej. Po wiarogodnem sprawdzeniu donosimy, że jest to więcej urojona plotka, niż prawda, gdyż za rob. Kalinowskim, bliżej nieokreślonego pochodzenia, którego policja »szupasem« z Warszawy odstawiła do Sporysza z powodu swędania się około konsulatu rosyjskiego, między miejscowymi robotnikami niema więcej żadnych wichrzycieli.

SADLIK FILIP, Międzybrodzie Bialskie l. 65, unieważnia zgubioną kartę zwolnienia, wydaną przez P. K. U. w Białej w r. 1920.

Proszę o odwiedzenie mego składu **obuwia** w celu przekonania się, że wykonuję obuwie męskie, damskie i dziecięce po cenach najniższych.

J. Miodoński Biała, Rynek 6.

UWAGA: Na raty! Wykonuję również reperacje! Wyrabiam obuwie ortopedyczne.

Niżej podpisany cofa zarzuty, które były publicznie u p. restauratora Kajzara w dniu 9. grudnia 1928 wypowiedziane na p. Ondraszkę, uchodźcy z pod zaboru czeskiego i dziękuję, że odstąpił od skargi sądowej, przyrzekam, że tych zarzutów więcej nie powtórzę.

Cieszyn, 4. I. 1928.

J. HARATYK.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Prowincja!

WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.

BIURO »POMOC PRAWNO-HANDLOWA«, WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 28.

Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. — Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

Kancelarja

Adwokata Krystka

(Jedynego polskiego adwokata w Bielsku)

mieści się:

Bielsko — ul. Kolejowa 2, II. p.

Pracownia kuśnierska futer

Władysława Kłosińskiego

Biała-Lipnik, ulica Hofmana L. 568.

Przyjmuje roboty futer, reperacje tychże, oraz wszelkie inne roboty, w zakres kuśnierstwa wchodzące, a także skóry do wyprawy, farbowania. — Ceny konkurencyjne!

Dr. Adam Pozowski

Adwokat

Kraków, ulica Lubicz 2.

1000 szt. angielskich Pulowerów, kamizelki wełniane, swetry.
5000 szt. najnowszych krawatek.
3000 szt. eleganckich kapeluszy.
3000 szt. czapek sportowych, najdelikatniejsza bielizna, pończochy sportowe, skarpetki, bielizna trykotowa, bielizna myśliwska, parasolki.
2000 szt. torebek damskich.
Tyrolskie płaszcze „Hubertus".
-Ima kurtki skórzane.

Od dziś 10% rabatu.

„THE GENTLEMAN" MODE

S. HUPPERT

Czeski Cieszyn (obok Textilji

Lekcyj francuskiego

poszukuję. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować pod »Lekcje francuskiego« na adres: Cieszyn, skrytka 34.

„Wieniec-Pszczółka"

Najstarsze pismo ludowe w Małopolsce założone przez ś. p. Stanisława Stojałowskiego. 52-gi rok wydawnictwa. — Prenumerata kwartalna 2 złote. Adres: Kraków, Rynek Główny Nr. 6. Żądajcie bezpłatnych numerów okazowych!!

Pierwszorzędna

Restauracja i Kawiarnia

Flanka w Bielsku

Kuchnia obywatelska, wyśmienite obiady i kolacje. — Usługa rzetelna. — Codziennie koncert.

Hurtownu Skład Win

zagranicznych, naturalnych winogronowych

M. HARTMANN I SKA. W CIESZYNIE,

ul. Szersznika l. 5

poleca ze składu oryginalne austrjackie i węgierskie **wina.**

Dla P. T. Duchowieństwa gwarantowane czyste wina mszalne.

1000-ce szoferów

otrzymało posady, ukończywszy najlepsze Kursy Samochodowe **Z. JÓZEFOWICZA pod zarządem S. Kostukiewicza,** Kraków, ul. Florjańska 28, tel. 14-16. Największe szkolne garaże i warsztaty, gdzie szkolą najwybitniejsi w Polsce instruktorzy. — Zamiejscowym wolne mieszkania. — Wpisy codziennie. — Gwarantujemy za fachowe wyszkolenie. Piszcie o prospekty. (6)

Architekt i Budowniczy

KAROL GAMROT

(zaprzysiężony rzeczoznawca budowlany)

projektuje i wykonuje solidnie i na przystępnych warunkach wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące.

Bielsko, ul. Młyńska Nr. 3. — Tel. 612-VI.

Krosna Schwab^ego

(KROSNA KORBOWE SYSTEMU GEORG SCHWABE)

Dla sukna, bukskimów, materjałów konfekcyjnych damskich i męskich, kołder, chustek, tkanin meblowych, dywanów i t. d.

FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA

Georg Schwabe

w Bielsku.

KONIAKI
RUMY
ARAKI

WHISKY
WÓDKI
LIKIERY



WINKELHAUSEN

STAROGARD (POMORZE)
ROK ZAŁOŻ. 1846

Biuro Sprzedaży Cegły i Dachówek

Miejscowych Cegielń w Żywcu

poleca pierwszorzędnej jakości

cegłę maszynową, ręczną, piecówkę, licówkę, podwójnie prasowaną, pustaki, dreny, dachówkę i gąsiory

z dostawą natychmiastową w każdej ilości, po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach.

CZESKI BANK PRZEMYSŁOWY S. A.

Filja w Czeskim Cieszynie

16

Załatwia wszystkie transakcje bankowe i giełdowe. — Wymiana walut. — Akcyjny kapitał i fundusze rezerwowe Kcz. 300,000.000.

Telefon: Česky Těšin č. 15 — Adres Telegr.: Průmyslová banka.

65 filij. **Zakład Centralny w Prade, Na Příkopě 35.**

Naczelny redaktor: Włodz Jagosz, Żywiec-Zabłocie. Drukarnia »Dziedzictwa w Cieszynie, tel. 205. Red. odpow.: Józef Kajder, Żywiec, Komorowskich 60.